

Leszek Jańczuk

Aresztowanie ewangelikalnych duchownych w województwie białostockim we wrześniu 1950 roku

Rocznik Teologiczny 59/1, 151-172

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Aresztowanie ewangelikalnych duchownych w województwie białostockim we wrześniu 1950 roku

Słowa kluczowe: zielonoświątkowcy, Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, Sielużycki, Maksymowicz, ewangelikalni, aresztowania roku 1950, Podlasie

Keywords: pentecostals, Church of Christians of Evangelical Faith, Sielużycki, Maksymowicz, evangelicals, arrests of 1950, Podlachia

Streszczenie

Działacze ewangelikalnych ugrupowań utrzymywali kontakty zagraniczne z krajami Zachodu, niejednokrotnie otrzymywali stamtąd pomoc materialną i finansową. Wzbudzało to podejrzania ze strony komunistycznej władzy, która podejrzewała duchownych KChWE o prowadzenie działalności szpiegowskiej na rzecz Zachodu. Z tego względu we wrześniu 1950 roku aresztowano najważniejszych działaczy tego Kościoła w Polsce. W województwie białostockim aresztowano siedem osób. Trzech z nich zwolniono po upływie tygodnia, ze względu na brak jakichkolwiek dowodów na działalność szpiegowską. Trzech następnych zwolniono po upływie pięciu miesięcy, najdłużej trzymano Sielużyckiego, ze względu na jego kontakty zagraniczne (Szwecja i USA). Zwolniono go dopiero w październiku 1951 roku. Nikomu spośród aresztowanych nie udowodniono winy.

Abstract

Activists of the Evangelical Churches maintained international contacts. They received material and financial aid from Western countries. It was

* Dr Leszek Jańczuk, Wyższa Szkoła Teologiczno-Społeczna w Warszawie.

enough to arouse suspicion within the communist government that clergy of KChWE might have engaged in espionage on behalf of the West. For this reason, in September 1950 the key activists of the Church were arrested. In Białystok province seven people were arrested. Three of them were released after one week, due to the lack of any evidence of espionage activity. The next three were released after five months. Sielużycki was held in the arrest longer, due to his foreign contacts (Sweden and USA). He was released in October 1951. None of them has been proven guilty.

W ramach realizowanej po 1945 roku polityki wyznaniowej, jednym z jej kierunków była polityka likwidacyjna (Michalak 2014, 133). Dotyczyło to przede wszystkim tych ugrupowań religijnych, które nie były uznawane przez państwo, czyli Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, Zjednoczenie Kościołów Chrystusowych, Zjednoczony Kościół Ewangeliczny, świadkowie Jehowy i grupy badackie (Mańkowski 1948, 27-29). Po zaostrzeniu sytuacji międzynarodowej w 1948/1949 rozpoczęła się akcja represyjna wymierzona głównie w te ugrupowania religijne, które miały amerykański rodowód. Kulminacją tych represji była Akcja „J” i Akcja „B” w 1950 roku. W wyniku pierwszej aresztowano 5000 działaczy świadków Jehowy, w wyniku drugiej – około 200 działaczy KChWE, ZKCh i ZKE. Represje wobec innych związków religijnych były łagodniejsze i miały na celu jedynie ograniczenie ich wpływów. Niniejszy artykuł został poświęcony Akcji „B” w województwie białostockim. Do tej pory nie powstało opracowanie poświęcone tej Akcji w tym województwie, którą uwzględniono w publikacjach Jana Mironczuka (2006, 47-48 i 2015, 155-159) i Leszka Jańczuka (2013, 128-130). Jednak aresztowania nie były głównym tematem owych opracowań, a same opisy aresztowań były krótkie. Nie wykorzystano całkowicie archiwów państwowych, a listy aresztowanych były niekompletne.

W marcu 1947 roku przybyły do Hajnówki dwie Szwedki, Siri Andersson oraz Angelina Karlson, wysłane przez zielonoświątkowy zbor „Filadelfia” z Jönköping. Reprezentowały one również Szwedzki Czerwony Krzyż, z którego ramienia prowadziły działalność charytatywną. Po ich przybyciu Sekcja V Wydziału V Wojewódzkiego

Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku¹ założyła sprawę agenturalnego rozpracowania AG 83/47, o kryptonimie „Opieka” (IPN BU 01283/1530, 298-299). Podejrzany były osoby współpracujące ze szwedzką misją, uznano za takie Jakuba Sielużyckiego i Grzegorza Ziemcowa (IPN BU 01283/1530, 316). 28 czerwca 1948 roku Andersson i jej współpracownica wróciły do Szwecji, ale sprawa była prowadzona nadal (IPN BU 01283/1530, 297). We wrześniu 1948 roku sprawę przejął Wydział V Departamentu V MBP. 11 marca 1949 roku sprawa ponownie została przekazana dla Wydziału V WUBP w Białymstoku (IPN BU 01283/1530, 305).

Dla rozpracowania misji szwedzkiej usiłowało zwerbować osobę z bliskiego otoczenia Szwedki (IPN BU 01283/1530, 316). Zadania tego nie udało się zrealizować. Wiosną 1948 roku usiłowano wprowadzić do baptystycznego zboru agentkę „Marysię” (IPN Bi 045/298, 0007). Przedsięwzięcie prawdopodobnie nie powiodło się, gdyż późniejsze sprawozdania informują o braku agentury. Dopiero na początku 1949 roku zwerbowano „Renię”, członkinię zboru zielonoświątkowego oraz „Filinowa”, który nie należał do zboru, ale miał z nim bliżej nieokreślone powiązania (rodzinne bądź towarzyskie). 17 czerwca 1949 zwerbowano Grzegorza Ziemcowa, otrzymał pseudonim „Odkryty” (IPN BU 01283/1530, 298). 10 czerwca 1949 roku zwerbowano członka rady zboru baptystów w Białymstoku i nadano mu pseudonim „Szczery” (IPN BU 01283/1530, 298-299). Miał on skontaktować się z Sielużyckim i zaproponować mu utworzenie placówki KChWE w Białymstoku. Nigdy do tego nie doszło, a „Szczery” był niechętny do współpracy z UB². W październiku 1949 roku „Renia” oraz „Odkryty” zostali wyłączeni z zielonoświątkowego zboru za propagowanie praktyki umywania nóg podczas wieczery Pańskiej³. Odtąd aż do września 1950 roku UB nie

¹ Sekcja V Wydziału V WUBP zajmowała się inwigilacją duchowieństwa.

² Próbowano go później wykorzystać dla infiltrowania zboru baptystycznego w Białymstoku, jednak ze słabym skutkiem.

³ Szerzej na ten temat: Jańczuk 2013, 127.

miało agentury w zielonoświątkowych zborach na Białostocczyźnie. Korzystano z usług osób znajdujących się poza zborem (m.in. „Renia” i „Odkryty”), kontrolowano korespondencję.

W okresie od 1 kwietnia do 1 grudnia 1949 roku Referat V PUBP w Bielsku Podlaskim sporządził wykaz 44 członków „Zrzeszenia Chrześcijan Ewangelickich” i 56 członków „Polskiego Kościoła Chrystusowego” (IPN Bi 045/309, 0038). „Zrzeszenie Chrześcijan Ewangelickich” to Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej (zielonoświątkowcy), a „Polski Kościół Chrystusowy” to Zjednoczenie Kościołów Chrystusowych. Była to prawdopodobnie lista adresów wiernych obu tych kościołów. Lista nie była kompletna ponieważ KChWE liczył wtedy około 230 wiernych, a ZKCh około 620 wiernych (dane dotyczą powiatu bielskiego). Szef PUBP uskarża się w sprawozdaniu dla WUBP z Białegostoku, że na cały ten wrogi element ma zaledwie trzech informatorów⁴. Nie sporządzono podobnych list dla kleru prawosławnego, baptystów, ani adwentystów, co wynikało zapewne stąd, że były to kościoły uznawane przed wojną przez państwo. Sporządzono natomiast listę 51 księży katolickich, 12 zakonnic, oddziały Caritasu oraz 134 członków „Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” (IPN Bi 045/309, 0038). Chodzi tu prawdopodobnie o Towarzystwo przyjaciół KUL. W następnych miesiącach spośród owych 44 członków KChWE i 56 członków ZKCh wyselekcjonowano najbardziej aktywnych działaczy.

9 sierpnia 1950 roku naczelnik Wydziału III Departamentu V MBP polecił naczelnikowi Wydziału V WUBP w Białymstoku sporządzenie charakterystyk działaczy „sekt” działających na terenie województwa. Termin dla realizacji tego przedsięwzięcia wyznaczono na 20 sierpnia, a dla osób podkreślonych czerwonym ołówkiem w terminie do 17 sierpnia. Pismo tej treści wysłano również i do WUBP pozostałych województw oraz do UBP miasta Warszawy⁵. W oparciu o nadesłane

⁴ Najprawdopodobniej byli nimi „Renia” i „Odkryty”. Trzeci informator prawdopodobnie pochodził spoza środowiska i jest trudny do ustalenia.

⁵ IPN BU 01283/1517, k. 0228. List Naczelnika Wydziału III Departamentu V MBP

informacje w Departamencie V MBP sporządzono listy ewangelikalnych działaczy w kraju (IPN BU 01283/1517, 241-244; IPN BU 01283/1532, 349).

Aktyw Maksymowicza:

1. Jakub Sielużycki, Hajnówka
2. Teodor Ziemcow, Hajnówka
3. Aleksander Nazaruk, Hajnówka
4. Jan Leoniuk, Grabowiec
5. Justyn Bochenek, Reduty
6. Jakub Kozak, Białowieża
7. Jerzy Pawluczuk, Bielsk Podlaski
8. Tymoteusz Zubko, Stare Berezowo
9. Jakub Jańczuk, Nowosady
10. Bazyl Nowik, Nowa Wola lub Łuka

Aktyw Sacewicza:

1. Nikon Jakoniuk, Andryjanki
2. Paweł Jakoniuk, Gredele
3. Teodor Lewczuk, Siemiatycze
4. Mikołaj Jakoniuk, Czarna-Średnia
5. Mikołaj Żegunia, Solniki
6. Eugeniusz Antoniuk, Bielki

Osoby te były podejrzane o wrogą działalność i byli to kandydaci do pozbawienia wolności. Zwierzchnikiem KChWE był wtedy Józef Czerski, ale to Maksymowicz był głównym podejrzany ze względu na rozbudowane kontakty zagraniczne. Natomiast zwierzchnikiem ZKCh był Jerzy Sacewicz i był on głównym podejrzany. Na krótko przed aresztowaniami we wrześniu 1950 roku przynajmniej niektórzy działacze ewangelikalni mieli świadomość nadchodzącego zagrożenia. Na początku września 1950 roku Sielużycki został wezwany przez Teodora Maksymowicza listownie do Warszawy i spotkał się z nim w domu

modlitwy ewangelicznych chrześcijan przy ul. Targowej (Praga Północ). Maksymowicz doradził mu, aby zerwał wszelkie kontakty zagraniczne i zaprzestał przyjmowania pieniędzy z zagranicy dla uniknięcia podejrzeń ze strony władz. Maksymowicz prawdopodobnie zasugerował mu również zniszczenie podejrzanych dokumentów. Przed tym spotkaniem Maksymowicz kontaktował się z Ludwikiem Szenderowskim⁶ i prawdopodobnie pod jego wpływem doszedł do takich wniosków (IPN BU 01283/1517, 248-249). Po tym spotkaniu Sieluzycy przejrzał swoje książki, korespondencję, jak i dokumentację zborową. Zajrzał do książki *Proischozdienije i istoria Biblii*, wydaną przez Pöystiego w USA w 1943 roku. Książkę tę po wojnie Pöysti nadesłał Maksymowiczowi, a ten przekazał ją Sieluzycyemu. W książce tej znajdowała się fotografia uwieczniająca przekazanie dla British Museum zakupionego od Stalina Kodeksu Synajskiego⁷. Fotografię tę Sieluzycy pokazywał przedtem dla swoich współwyznawców. Teraz postanowił ją zniszczyć (IPN BU 01283/1517, 255).

19 września 1950 roku, nakazem Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego wydano rozkaz aresztowania duchownych niezarejestrowanych wspólnot ewangelikalnych w całej Polsce (akcja „B”). W województwie białostockim aresztowano trzynaście osób (siedmiu zostało zaliczonych do aktywu Maksymowicza, a sześciu do aktywu Sacewicza). Sprawą zajmowała się Sekcja III Wydziału V WUBP w Białymstoku. O tym jakie osoby zostały przeznaczone do aresztowania zdecydowała por. Sonia Rogowska⁸, od 1 czerwca 1950 roku naczelnik Wydziału V

⁶ L. Szenderowski (1905-1993) był w latach powojennych przywódca Związku Ewangelicznych Chrześcijan i współtwórcą Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego.

⁷ Fotografia ta była wielokrotnie zamieszczana w rozmaitych publikacjach naukowych, jak i popularnych, przechowywana jest w British Library (Add Ms 68923, f. I), z następującym podpisem: „Delivery of Codex Sinaiticus to the British Library on 27 December 1933. Ernst Maggs (left) hands the manuscript to Sir George Hill (right). Sir Frederic Kenyon stands between them”. Zob. Parker 2010, 148-149.

⁸ Wyniki szczegółowych kwerend przeprowadzonych przez Oddziałowe Archiwum IPN w Warszawie odnośnie Jakuba Sieluzycy, Jakuba Kozaka, Tymoteusza Zubki,

WUBP w Białymstoku. Dokonała tego najprawdopodobniej w oparciu o doniesienia agenturalne (por. Michalak 2014, 160). Wśród aresztowanych znalazł się Abraham Prus z Białowieży, zaliczony do aktywu Maksymowicza, który nie był uwzględniany na wcześniejszej liście. Prusa aresztowano prawdopodobnie dlatego, ponieważ nie miano pewności, kto kieruje placówką w Białowieży, Kozak czy Prus. Mylić mógł fakt, że nabożeństwa odbywały się w domu Prusa⁹. Nie aresztowano natomiast Leoniuka z Grabowca, Bochenka z Redut, Ziemcowa z Hajnówki i Pawluczuka z Bielska. Według Jana Mironczuka wynikało to stąd, że nie mieli oni kontaktów zagranicznych (Mironczuk 2006, 47; 2015, 156). Niemniej przeprowadzono rewizję u każdego z nich.

Do Abrahama Prusa z Białowieży przyjechali z Białegostoku dwaj ubrani po cywilnemu funkcjonariusze UB. Przyjechali o godzinie 4:15 nad ranem, ponieważ o 5:00 Prus wychodził na pociąg, aby udać się do Czerlonki, gdzie pracował przy wyrębie lasu. Podczas aresztowania przeszukano całe mieszkanie, szukano dolarów. Znalaziono 80.000 zł (były to ciężko gromadzone oszczędności) i zamierzano je zabrać, ale wtedy córki zaczęły płakać, prosiły o zwrot, argumentując przy tym: „Za co teraz będziemy żyć?” Pieniądze wręczono najstarszej córce. Zabierając Abrahama Prusa, jeden z funkcjonariuszy powiedział na pożegnanie: „Dzieci, gdy dorośnięcie bijcie swego starego ile tylko będziecie mogli”. Jakuba Kozaka powiadomiono wcześniej, by tego dnia o 8:00 stawiał się na posterunek milicji w Białowieży¹⁰.

Podczas aresztowania Jakuba Jańczuka, oficer dokonujący aresztowania posługiwał się językiem rosyjskim i powiedział: Собирайся! Прощайся с женой и детьми, больше их не увидишь. („Zabieraj się! Żegnaj się z żoną i dziećmi! Więcej ich nie zobaczysz”)¹¹. Przy okazji

Aleksandra Nazaruka, Jakuba Jańczuka, Abrahama Prusa.

⁹ Informacja od Piotra Prusa (ur. 1943 roku), syna Abrahama, pastora zboru w Białowieży w latach 1990-2015.

¹⁰ Informacja przekazana przez Piotra Prusa.

¹¹ Informacja przekazana przez Mikołaja Jańczuka.

dokonano rewizji w domu. Zabrano Biblię, książki, listy, pocztówki, wszelką papierową dokumentację. Zabrane rzeczy nie zostały już odzyskane¹². Ten sam samochód pojechał do Łuki po Bazylego Nowika. Bazyli Nowik z Łuki pracował akurat na roli, przy pługu. Aleksander Jańczuk, syn Jakuba, tego samego dnia pojechał rowerem do Tymoteusza Zubka ze Starego Berezowa, by zalecić mu ukrycie Biblii, ale Zubka nie zastał, też został aresztowany¹³.

Wśród aresztowanych znalazł się Aleksander Nazaruk, który od 1946 roku był sołtysem Hajnówki, nie był członkiem zboru, ani nie uczęszczał na nabożeństwa, ale od marca 1949 roku kontaktował się z baptystycznym kaznodzieją Grzegorzem Suchodołą (IPN BU 01283/1505, 0350). Później zaczął kontaktować się również i z innymi kaznodziejami, a mianowicie z Ziemcowem i Niedźwiedziem (IPN BU 01283/1505, 0351). Ziemcow był zielonoświątkowcem. Według dokumentów biura „B” u Nazaruka znajdowali schronienie „ludzie ukrywający się przed władzami, którym on ułatwiał uzyskanie mieszkania. Wszelka korespondencja dla ludzi ukrywających się jest kierowana na adres Nazaruka”. Według doniesień agentury „utrzymuje kontakt z baptystami, chociaż sam rzekomo jest wyznania prawosławnego” (IPN BU 01283/1517, 241; IPN BU 01283/1518, 0207). Nazaruk nie figuruje w żadnych dokumentach zborowych, nie uczęszczał też do żadnego zboru, interesował się jedynie literaturą religijną mniejszości religijnych i przychodził na rozmowy religijne. Podczas aresztowania Nazaruka dokonano rewizji w jego domu i znaleziono literaturę „baptystów, adwentystów, św. Jehowy, pięćdziesiątników, wolnych badaczy pisma świętego, metodystów oraz większą ilość pism sanacyjnych” (IPN BU 01283/1517, 0256).

Aresztowano także pięciu działaczy ZKCh: Nikona Jakoniuka, Mikołaja Fiedorczyka, Teodora Lewczuka, Andrzeja Aniszczuka i Mikołaja

¹² Informacja przekazana przez Mikołaja Jańczuka i Bazylego Jańczuka (ur. 1948 roku) – brata Mikołaja.

¹³ Informacja przekazana przez Mikołaja Jańczuka.

Żegunię. Aresztowany został także Władysław Wachla, były dyrektor zakładów graficznych w Olsztynie, zamieszkały w Białymstoku¹⁴. 20 września Wachla był na konferencji w Olsztynie, gdzie został aresztowany przez Referat V PUBP w Kętrzynie i odesłany do Wydziału V Sekcji III WUBP w Białymstoku. Zaliczony został do aktywu Sacewicza za realizowanie jego zamówień wydawniczych (IPN BU 01283/1517, 0532). Tego samego dnia zapieczętowano domy modlitwy w Hajnówce i Siemiatyczach.

Aresztowano łącznie 13 osób, 7 przypisano do KChWE, a 6 do ZKCh. Oprócz tego dokonano 4 rewizji w KChWE i 5 w ZKCh (IPN BU 01283/1517, 0206). Dokonano rewizji u Jerzego Pawluczuka, u którego znaleziono literaturę religijną, materiały Komitetu Białoruskiego i inne dokumenty. Zrewidowano dom Bazylego Wawulskiego, ale bez rezultatu (IPN BU 01283/1517, 0256). U Bochenka podczas rewizji znaleziono list od Maksymowicza informujący, że jest przewodniczącym zboru. List ten wzbudził podejrzenia, ponieważ ich zdaniem Bochenek był niepiśmiennym. Podejrzewano więc, że Bochenek jest fikcyjnym przewodniczącym zboru, wybrany na tę funkcję tylko dlatego, aby ze względu na swą niepiśmienność nie wzbudzać podejrzeń u władz, tymczasem pod jego boki mieli się kryć prawdziwi szpiedzy (IPN BU 01283/1517, 0257). W domu Leoniuka znaleziono adresy do ZSRR oraz „zmagazynowanie większej ilości skór” (IPN BU 01283/1517, 206). U Jakuba Sielużyckiego podczas aresztowania znaleziono szwedzką maszynę do pisania, obcą walutę i kalkę sympatyczną szwedzkiej produkcji (IPN BU 01283/1517, 206, 257). Zabrano też książkę *Proischożdienije i istoria Biblii* i inną literaturę „o treści antyradzieckiej i antypolskiej” (IPN BU 01283/1529, 123). To były książki o treści religijnej. Rewizję przeprowadzono także u Ziemcowa, u którego nie znaleziono nic podejrzanego.

Wśród niearesztowanych działaczy ZKCh rewizje przeprowadzono

¹⁴ Władysław Wachla był dyrektorem Państwowych Zakładów Graficznych w Olsztynie, był dwukrotnie zdejmowany z tego stanowiska, najpierw latem 1948 roku (na krótko), a następnie w czerwcu 1950 roku. Por. Patola 1990, 6.

u Aleksandra Jakoniuka, Michała Weremiejuka, Mikołaja Jakoniuka i Jakuba Kobusa. U Aleksandra Jakoniuka „zakwestionowano literaturę i broszury”, u Weremiejuka „zakwestionowano pismo i broszury”, u pozostałych rewizja nie dała rezultatów (IPN BU 01283/1517, 256). U Pawła Jakoniuka podczas rewizji znaleziono fotografię Bieruta w otoczeniu Jaroszewicza i Sacewicza (IPN BU 01283/1517, 258).

Wśród wiernych KChWE zdziwienie wywołał fakt, że Ziemcow uniknął aresztowania. Podejrzewano więc, że współpracuje z władzą. Ziemcow ze łzami w oczach tłumaczył, że nikogo nie wydał¹⁵. Nie wyparł się współpracy jako takiej, tłumaczył jedynie, że nikogo nie wydał. Nie aresztowano go prawdopodobnie dlatego, ponieważ organa bezpieczeństwa wiedziały, że został wyłączony z „sekty”, nie odgrywa już w niej żadnej roli, wobec czego trudno by było wyciągnąć z niego informacje o wartości operacyjnej.

Wszystkich aresztowanych przywieziono najpierw do Bielska Podlaskiego. Któryś z przedstawicieli komunistycznej władzy, powiedział: „Dwunastu apostołów”. Wszystkich dwunastu wsadzono do ciężarówki i przewieziono do Białegostoku, a tam rozmieszczono po więziennych celach. Jakub Jańczuk otrzymał celę, w której siedział ksiądz katolicki (od kilku miesięcy). Prus siedział z Jakoniukiem, a Kozak z Lewczukiem¹⁶.

Na przesłuchania wzywano zarówno za dnia, jak i w nocy. Nazaruk tłumaczył się, że nie ma nic wspólnego z „baptystami”¹⁷. Wypytywano o kontakty ze zbrojnym podziemiem. Jakub Jańczuk przyznał się, że w 1945 roku „przychodziły do niego do mieszkania bandy leśne i zabrały bochenek chleba, poczem kazano mu by ten odwiózł ich do lasu, co on też uczynił” (IPN BU 01283/1516, 0029). Wypytywano o kontakty

¹⁵ Informacja przekazana przez Bazylego Mironczuka dla Jana Mironczuka (ur. 1966 roku) – historyka, autora kilku prac o polskim ewangelikalizmie.

¹⁶ Informacja przekazana przez Piotra Prusa.

¹⁷ Informacja przekazana przez Mikołaja Jańczuka (ur. 1942) – przełożonego zboru w Nowosadach od roku 1980 i ojca autora.

zagraniczne. Do celi co jakiś czas wpuszczano Marczuka¹⁸ oraz jakiegoś innego, nieznanego nikomu współpracownika UB. Przerzucano ich z celi, do celi. Tego drugiego podczas przerzucania do innej celi, bito i kopano. Odgrażał im się (prawdopodobnie na pokaz). Wypytywali oni „swoich” współwięźniów, za co siedzą. Jakub Jańczuk odpowiadał: „Za ewangelię”¹⁹.

Według meldunku z 23 września 1950 roku zdecydowano, że należy uwolnić po przesłuchaniu Nowika, Prusa i Jańczuka. Uzasadniono to tym, że podczas rewizji u Nowika nie znaleziono żadnych kompromitujących materiałów (IPN BU 01283/1517, 0257)²⁰. Prusa uznano za fikcyjnego przewodniczącego placówki, podczas rewizji znaleziono u niego tylko podarte książki i ma siedmioro dzieci na utrzymaniu. U Jańczuka rewizja nie przyniosła pożądanych efektów. Z meldunku wynika też, że spośród trzech wymienionych osób jedna została zwerbowana, ale dla zamaskowania tego faktu postanowiono wypuścić wszystkich razem (IPN BU 01283/1517, 0257). 26 września wypuszczono Jakuba Jańczuka (IPN Bi 045/463, 77-78), Abrahama Prusa (IPN Bi 045/460, 22) i Bazylego Nowika.

Według relacji Abrahama Prusa już pierwszej nocy Bóg objawił mu podczas snu, że wyjdzie po siedmiu dniach. W związku z tym założył tygodniowy post i nie jadł aż do dnia uwolnienia. Upomniało się o niego nadleśnictwo z Białowieży, wystawiając o nim pozytywną

¹⁸ Marczuk był przed wojną działaczem komunistycznym. Dla zakamuflowania swej działalności przed sanacyjną władzą przyjął chrzest u chrystusowych. Był komunistą z przekonania. Po wojnie pomagał komunistycznej władzy w rozpracowywaniu ewangelikalnych ugrupowań na Białostocczyźnie. Odwiedzał zbory ZKE, interesował się ich działalnością, a zwłaszcza kontaktami zagranicznymi. Został rozpoznany, jako że nie potrafił przyswoić sobie pewnych charakterystycznych dla zielonoświątkowców zachowań, a jego nadmierna ciekawość oraz zadawane pytania wzbudzały podejrzenia. Po raz ostatni odwiedził zbor zielonoświątkowy w połowie lat 70.

¹⁹ Informacja przekazana przez Mikołaja Jańczuka.

²⁰ Według Ryszarda Michalaka zwolnień dokonano według nieznanych kryteriów (Michalak 2014, 161).

opinię (sumienny pracownik, żaden z niego szpieg). Na dworzec PKP odprowadził go ten sam funkcjonariusz, którzy towarzyszył podczas aresztowania²¹.

26 września 1950 roku zwolniono siedem osób. Z ramienia KChWE byli to: Jakub Jańczuk, Bazyl Nowik i Abraham Prus. Z ramienia ZKCh byli to: Mikołaj Jakoniuk, Nikon Jakoniuk, Paweł Jakoniuk i Mikołaj Żegunia. Wszystkim zwalnianym proponowano współpracę. Przy werbunku uczestniczył Stefan Wiluk, referent Sekcji II Wydziału V WUBP oraz Sergiusz Kozioł, kierownik Sekcji III Wydziału V WUBP (IPN BU 01283/1516, 0030).

Według pisma WUBP z Białegostoku do Wydziału III Departamentu V w Warszawie z 14 grudnia 1950 roku, w toku akcji „B” zwerbowany został „Dąb”, który jest członkiem „Rady Naczelnej” sekty i ma możliwości odgórnego rozpracowywania sekty. „Dąb” przekazany został na kontakt dla Referatu V z Bielska Podlaskiego, ale dotychczas żadnych materiałów nie przekazał. Informator „Odkryty” oraz „Renia” nie mają możliwości rozpracowywania sekty, ponieważ od 1949 roku nie są jej członkami i dostarczają przypadkowe materiały (IPN BU 01283/1517, 0248). Zwolniono Prusa, Nowika i Jańczuka. Żaden z nich nie był członkiem Rady Kościoła, nawet Sieluzyczny od 1948 roku do niej już nie należał. Prawdopodobnie funkcjonariusz chciał zrobić wrażenie na swoich przełożonych i wyolbrzymił znaczenie „Dęba”. Podobne oferty złożone dla czwórki zwolnionych chrystusowych. Trzech z nich zgodziło się zostać informatorami UB, otrzymali pseudonimy: „Grab”, „Słonecki”, „Antek” (IPN BU 01283/1517, 0247). Każdy z nich miał przedtem kontakty ze zbrojnym podziemiem i udzielał mu „pomocy”. Najprawdopodobniej na to zostali zwerbowani. Motyw ten występuje w charakterystyce „Słoneckiego” (IPN BU 01283/1516, 0058) oraz „Graba” (IPN BU 01283/1516, 0059). Cała ta agentura została wyeliminowana jako nieprzydatna do roku 1955²².

²¹ Informacja przekazana przez Piotra Prusa.

²² Wyniki kwerend przeprowadzonych przez Oddziałowe Archiwum IPN w Warszawie w latach 2015-2016.

27 września Prokuratura Wojewódzka zadecydowała o przedłużeniu terminu zatrzymania do dnia 20 grudnia dla Sielużyckiego, Zubka, Kozaka, Nazaruka, Lewczuka, Wachli i Kazimierza Cieślika. Ten ostatni był świadkiem Jehowy (IPN BU 01283/1517, 0245). Kozak siedział razem z Lewczukiem. Lewczuk, zapewniał Kozaka: „Teraz, jak wyjdziemy, to będziemy już razem”²³.

Według meldunku dla MBP z 1 października 1950 roku, Wachla został zatrzymany za przyjmowanie zamówień miesięcznika „Jedność” wydawanego przez Zjednoczenie Kościołów Chrystusowych. Zeznał, że „nigdy nie miał styczności z członkami ZKCh i zamówień od nich nie przyjmował”. Podkreślał, że jest członkiem PZPR. Jakoniuk „nic specjalnego do chwili obecnej nie zeznał”, za wyjątkiem tego, że podczas okupacji kontaktował się z baptystą Gutsche. W najtrudniejszej sytuacji był Sielużycki, obciążało go również i to, że został aresztowany przez NKWD w 1941 roku „pod zarzutem działalności kontrewolucyjnej”. „W toku śledztwa ustalono, że u każdego z zatrzymanych w roku 1945/1946 była banda, której udzielali pomocy materialnej lub też odwozili ją do lasu w ucieczce. Niemeldowanie dla władz o pobycie band motywują zagrożeniem im o nierozpowszechnianiu”²⁴. Według notatki z 25 kwietnia 1951 roku niemal wszyscy spośród aresztowanych w latach 1945-1946 udzielali pomocy materialnej bandom, bądź ukrywali członków band, ale śledztwo nie pozwoliło ustalić z czyjego polecenia i za czyją wiedzą to czynili (IPN BU 01283/1517, 0206). Ze strony KChWE pomocy takiej udzielała tylko jedna osoba – Jakub Jańczuk. Ze strony ZKCh trzy osoby – Mikołaj Żegunia, Andrzej Aniszczuk, Mikołaj Jakoniuk (IPN BU 01283/1517, 0244).

Według ocen funkcjonariuszy bezpieczeństwa zbory KChWE oraz ZKCh nie przejawiały w tym czasie żadnej aktywności (IPN BU 01283/1517, 0248). 14 października ze względu na telefoniczne polecenie naczelnika

²³ Informacja przekazana przez Jakuba Kozaka dla Mikołaja Jańczuka w 1973 roku.

²⁴ IPN BU 01283/1517, 0255. Meldunek kierownika Sekcji III Wydziału V WUBP w Białymstoku dla naczelnika Wydziału III Departamentu V MBP w Warszawie z 1 października 1950 roku.

Wydziału III Departamentu V MBP otwarto dom modlitwy w Hajnówce (przy ul. B. Prusa 14), zdjęto pieczęć, sporządzono protokół i odbyło się nabożeństwo, w którym uczestniczyło 12 osób (IPN BU 01283/1517, 0248). Nabożeństwem kierował Wawulski, wierni zanosili modły o uwolnienie Sielużyckiego, a także modły dziękczynne dla władz za otwarcie sali i zgodę na odbycie nabożeństwa. Autora notatki zdumiewał fakt, że wierni mieli odwagę modlić się o uwolnienie Sielużyckiego. Opiekę nad domem modlitwy powierzono Śładkiewiczowi. 15 października otwarto kaplicę w Siemiatyczach (IPN BU 01283/1517, 0254). Wierni z Hajnówki niedługo cieszyli się odzyskaną kaplicą. 11 listopada sekretarz Prezydium Gminnej Rady Narodowej, Jan Kunicki, zażądał od Śładkiewicza, by przekazał salę na biuro Gminnej Rady Narodowej, co ten bez słowa sprzeciwu uczynił i przekazał klucze. Wierni „nic na to nie odpowiedzieli, wyrażając zgodę” (IPN BU 01283/1517, 0248). W zabranym pomieszczeniu nie powstało jednak biuro GRN, zamiast tego zorganizowano spółdzielnię inwalidów (IPN BU 01283/1532, 0390), którą po pewnym czasie przeniesiono w inne miejsce, ale kaplicy nie zwrócono. Wierni nie upominali się o kaplicę ze względu na zastraszenie²⁵. Jeszcze większe zastraszenie było w zborach ZKCh. Zbór w Orli przestał istnieć, w Siemiatyczach część wiernych opuściła zbór, część przeszła do baptystów.

31 grudnia 1950 roku informator „Odkryty” poinformował PUBP w Bielsku Podlaskim, że wyznawcy zostali ogłuszeni aresztowaniami i oczekiwali na następne akcje represyjne ze strony władzy. Obawiano się kolejnych aresztowań. Nabożeństwa odbywały się tylko gdzieś tam, a przychodziło na nie niewiele osób (IPN BU 01283/1532, 0386). Kilka nabożeństw zorganizował Wawulski, zastępca przewodniczącego zboru w Hajnówce. Odpieczętowanie kaplicy wpłynęło na częściowe uspokojenie (IPN BU 01283/1532, 0390). Podczas spotkania w domu Śładkiewicza Hałaburda, skarbnik rejonu, wyraził opinię, że skoro

²⁵ W innych częściach Polski udawało się nieraz odzyskać odebrane mienie po wielokrotnych prośbach i staraniach.

państwo zezwoliło na otwarcie domu modlitwy, to teraz należy starać się o zwrot literatury zabranej podczas rewizji, a zwłaszcza śpiewników. Nikt jednak nie wiedział kto i do kogo powinien się zwrócić. Hałaburdę poparł Bochenek, który dodał, że należy zrobić to jak najszybciej, bo to przekona ludzi, że spotkania są legalne i będą liczniej przychodzić na nabożeństwa (IPN BU 01283/1532, 0391).

14 grudnia kierownik Sekcji III Wydziału V WUBP w Białymstoku poprosił naczelnika Wydziału III Departamentu V w Warszawie o zajęcie stanowiska odnośnie Sielużyckiego, Zubka, Kozaka, Nazaruka, Lewczuka, Wachli i Kazimierza Cieślika, ponieważ chce prosić Naczelną Prokuraturę Wojsk Polskich o przedłużenie sankcji dla w/w osób. W przeciwnym wypadku będą musieli zwolnić wszystkich 20 grudnia (IPN VU 01283/1517, 0245). 18 grudnia wystosowano do Naczelnej Prokuratury wnioski o przedłużeniu sankcji dla wymienionych osób (IPN Bi 045/463).

W raporcie z 27 stycznia 1951 roku do Naczelnika Wydziału III Departamentu V MBP zdecydowano o uwolnieniu Tymoteusza Zubki, Jakuba Kozaka, Aleksandra Nazaruka, Teodora Lewczuka i Władysława Wachli, ponieważ podczas śledztwa nie uzyskano żadnych materiałów świadczących o ich winie. Pomimo tego śledztwo było nadal prowadzone. Śledztwo odnośnie Kozaka zakończone zostało 28 lutego 1951 roku. W przypadku Zubki śledztwo zostało zakończone dopiero 31 marca 1951 roku (IPN Bi 045/463, 75v; IPN Bi 045/1091). Nazaruk zwolniony został 17 marca 1951 roku.

Z całej trzynastki pozostał już tylko Sielużycki (IPN BU 01283/1517, 0187). Kozak był trzymany przez pół roku. Według jego własnej oceny wynikało to stąd, że podczas rewizji w domu Prusów znaleziono dokumenty świadczące, że był on oficerem w armii carskiej²⁶. Jednak w raportach funkcjonariuszy UB nie ma o tym żadnych wzmianek. Kozak opowiadał po uwolnieniu, że podczas przesłuchań kazano mu

²⁶ Informacja przekazana przez Piotra Prusa.

robić przysiady oraz „żabki”. Twierdził, że jego te ćwiczenia śmieszyły, ponieważ był w wojsku i został wytrenowany. Nie torturowano go. Pytano go o księdza prawosławnego, odpowiadał, że nie jest prawosławnym i nic nie wie²⁷. Podczas przesłuchań spisywano jego zeznania, dawano dokument do podpisania, on odpowiadał, że najpierw musi przeczytać, często zwracał uwagę na niezgodność ze swoimi zeznaniami i musiano pisać od nowa²⁸. Zubko również trzymany był pół roku. Prawdopodobnie wynikało to stąd, że przed wojną jeździł do Argentyny²⁹. Żaden ze zwolnionych nie podpisał współpracy.

Sielużyckiemu zarzucano współpracę z nacjonalistycznym Białoruskim Komitetem podczas wojny, podejrzewano o bliżej nieokreśloną współpracę z niemieckim okupantem, którą usiłowano ustalić (IPN BU 01283/1517, 0176). Obciążało go to, że otrzymywał z USA literaturę „o treści antyradzieckiej i antypolskiej”, a na terenie kraju utrzymywał kontakt z Maksymowiczem, Szenderowskim, Massakiem i Waszkiewiczem (IPN BU 01283/1529, 123). Podczas rewizji znaleziono u niego wspomnianą wcześniej książkę *Proischożdienije i istoria Biblii*, w której według funkcjonariuszy UB miała się znajdować fotografia z podpisem „Przekazanie manuskryptu syjońskiego przez agentów radzieckiego rządu przedstawicielom londyńskiego muzeum”. Fotografii tej nie było już w książce, ponieważ Sielużycki zniszczył ją przed aresztowaniem. Oznacza to, że o owej fotografii funkcjonariusze UB dowiedzieli się od swoich informatorów, którzy zniekształcili jej opis (Kodeks Synajski został nazwany manuskrytem syjońskim, antykwariusz Ernst Maggs i bibliista Frederic Kenyon zostali uznani za agentów rządu radzieckiego) i w ten sposób rozbudzili podejrzenia u funkcjonariuszy UB³⁰. Sam

²⁷ W 70. latach opowiadał, że gdyby chciał mógł donieść o proniemieckiej postawie prawosławnego księdza podczas niemieckiej okupacji.

²⁸ Informacja przekazana przez Piotra Prusa 10 czerwca 2015 roku.

²⁹ Informacja przekazana 20 lutego 2016 roku przez Jerzego Szpilkę (ur. 1953 roku), pastora zboru w Hajnówce od 1987 roku.

³⁰ Do rozpracowywania Sielużyckiego próbowano użyć następujących informatorów

Sielużycki najprawdopodobniej traktował tę fotografię jako dowód, że Sowietci pozbywają się ze swego kraju wszelkich egzemplarzy Biblii. I tak też zapewne komentował dla swoich współwyznawców. Według raportu WUBP z 1 października 1950 roku Sielużycki miał się przyznać, iż został aresztowany w 1941 roku przez organa władzy radzieckiej za działalność kontrrewolucyjną oraz za rozpowszechnianie wspomnianej fotografii wśród wyznawców (IPN BU 01283/1517, 0255). Tymczasem książka z ową fotografią wydana została w 1943 roku.

O Sielużyckiego wypytywano innych aresztowanych, zatrzymanych w innych częściach Polski. 28 września podczas przesłuchania Teodora Maksymowicza, zapytano: „Kiedy i w jakich okolicznościach zapoznał się Sielużyckiego?” (IPN BU 01283/1517, 0259-0260).

Według raportu z 14 grudnia Sielużycki ujawnił swe kontakty zagraniczne i opowiedział o swoich kursach w Gdańsku w 1930 i 1937 roku. Kurs miał nosić nazwę „Kwatera Polowa”, ale znaczenia tej nazwy, jak i charakteru wykładów dotąd nie ujawnił (IPN BU 01283/1517, 0248). Opowiedział natomiast o spotkaniu z Maksymowiczem jakie odbył na początku września 1950 roku (IPN BU 01283/1517, 0249).

W piśmie z 25 kwietnia 1951 roku do szefa Oddziału VII Głównego Zarządu Informacji MON ppłk Halberstadta poproszono o sprawdzenie, czy w materiałach Oddziału II Sztabu Głównego figuruje Jakub Sielużycki (IPN BU 01283/1517, 0192). Oceniono, że śledztwo prowadzone jest mało aktywnie i nie wyjaśnia działalności ani jego, ani Siri Andersson (IPN BU 01283/1517, 0206). 9 maja przekazano jego sprawę Departamentowi Śledczemu MBP.

29 czerwca zastępca naczelnika Wydziału III Departamentu V MBP kpt. Liberman oraz inspektor Departamentu Śledczego mjr Łobanowski w notatce informacyjnej odnotowali, że wciąż nie ma podstaw do

„Renia”, „Filinow”, „Włodzimierz”, „Odkryty”, „Szczery”. „Renia” oraz „Odkryty” byli członkami KChWE do października 1949 roku. Pozostali nigdy nie należeli do KChWE (pomimo zachęt ze strony UB). „Szczerego” nakłaniano do założenia placówki KChWE w Białymstoku i nawiązania współpracy z Sielużyckim.

wszczęcia śledztwa przeciw Sieluzyckiemu. Polecono, by ponownie przesłuchać Waszkiewicza, Maksymowicza i jego samego, dla wykazania jego współpracy z nacjonalistycznym Białoruskim Komitetem oraz niemieckim okupantem. Dla wykonania tego zadania wyznaczono termin do 15 lipca (IPN BU 01283/1517, 0176). W notatce służbowej z 2 lipca odnotowano, że jego sprawę zdecydowano wyjaśnić w śledztwie prowadzonym przez Departament Śledczy MBP (IPN BU 01283/1517, 0180). 9 lipca w raporcie do wiceministra BP gen. Nietkowskiego, funkcjonariusz uskarża się, że pomimo przyśpieszonego trybu, wciąż brak postępu w tej sprawie (IPN BU 01283/1517, 0157-0158, 0181-0182).

Sieluzycki wyszedł na wolność po upływie 1,1 roku³¹, ponieważ nie zdołano znaleźć dowodów wskazujących na działalność przestępczą (IPN BU 01283/1529, 123). W 1957 roku, przed wyjazdem do Szwecji, opowiedział Jakubowi Jańczukowi, że był torturowany podczas przesłuchań, celem zmuszenia do składania odpowiednich zeznań i potwierdzenia szpiegowskiej teorii. Wpychano mu igły za paznokcie, wkładano do blaszanej beczki, którą przykrywano, a następnie uderzano kijem po beczce, stawiano na rozgrzanym piecu. Doprowadziło to do trwałej utraty zdrowia. Odtąd stale chorował³². Każde przywołanie jego nazwiska kojarzyło mu się wezwaniem na przesłuchanie i przechodził go dreszcz na dźwięk własnego nazwiska³³. Na jego niekorzyść przemawiał fakt, że nie pracował zawodowo.

Siri Palmestav w 1982 roku opisała tortury jakim był poddawany: „Tortury jakim był poddawany są nie do opisania. Jego zęby były wybijane, a włosy wyrwane. Przez dłuższy czas stał z krzesłem uniesionym nad głową dopóki nie upadał na podłogę z powodu utraty przytomności. Czasami bito go w pięty, że nie mógł chodzić, kaleczono dłonie tak,

³¹ Sieluzycki siedział 1 rok, 1 miesiąc, 1 tydzień i 1 dzień. (Селюжицкий 1964, 9-12).

³² O chorobie Sieluzyckiego informował bezpiekę informator „Grab” 19 stycznia 1956 roku. (IPN BU 01283/1529, 194).

³³ Informacja przekazana przez Mikołaja Jańczuka.

że nie mógł ich dotknąć. Wiele dni nie dawano mu jedzenia ani wody, dręczono nocnymi przesłuchaniami. W celi było zimno, co w połączeniu z torturami zniszczyło jego zdrowie. Nie mógł chodzić w pozycji wyprostowanej, serce miał osłabione. Tracił przytomność podczas tortur, wtedy kaci wstrzykiwali mu zastrzyk, on wracał do przytomności, a oni mogli kontynuować tortury” (Palmestav 1982, 78-79).

Po wyjściu na wolność Sieluzycy obawiał się z kimkolwiek dłużej rozmawiać (por. Mironczuk 2015, 157). Podczas przesłuchań dowiedział się, że w każdym ugrupowaniu religijnym wadze mają człowieka, który im o wszystkim donosi. Z tego powodu nie chciał nikomu opowiadać o swoich torturach. Tych współwyznawców, którzy obawiali się dalszych prześladowań ze strony władz, uspokojał i argumentował, że wystarczy nie zajmować się polityką w kazaniach i okazywać posłuszeństwo względem władz (IPN BU 01283/1532, 395). W lipcu 1957 roku pozwolono mu wyjechać do Szwecji. Przed swoim wyjazdem, na pożegnanie, opowiedział o torturach. Po wyjeździe zmienił nazwisko na Palmestav i ożenił się z Siri Andersson. Powodem zmiany nazwiska były złe wspomnienia z czasów aresztowania³⁴.

Śledztwo było prowadzone nieudolnie, materiały były mieszane, a osoby mylone. W piśmie z 25 kwietnia 1951 roku Jan Leoniuk został zaliczony do ZKCh, a materiały znalezione u niego podczas rewizji (adresy do ZSRR) wykorzystano jako argument obciążający aktyw Sa-cewicza, pomimo, iż on sam ani nie należał do ZKCh, ani nie został aresztowany (IPN BU 01283/1517, 0206). Sieluzycy miał się przyznać do pokazywania w 1941 roku fotografii z książki wydanej w 1943 roku. W tym samym meldunku pisano, że „fotografia znajduje się w naszym posiadaniu”, a już w następnym zdaniu, że Sieluzycy zniszczył ją przed aresztowaniem (IPN BU 01283/1517, 0255). W meldunkach kilkakrotnie przebija się ubolewanie, że śledztwo prowadzone jest nieaktywnie, że brak postępu, itp. Czyny jednej osoby przenoszono na pozostałe.

³⁴ Informacja przekazana przez Mikołaja Jańczuka.

1 października 1950 roku odnośnie Wachli, Jakoniuka i Sielużyckiego napisano w meldunku: „W toku śledztwa ustalono, że u każdego z zatrzymanych w roku 1945/1946 była banda, której udzielali pomocy materialnej lub też odwozili ją do lasu w ucieczce. Niezameldowanie dla władz o pobycie band motywują zagrożeniem im o nierozpowszechnianiu” (IPN BU 01283/1517, 0255). Wachla mieszkał w owym czasie w Olsztynie, a Sielużycki w Kętrzynie, więc nie mogli takiej pomocy „bandom” udzielić. Jakoniuk natomiast nie miał kontaktu z „bandami”. Podobnie było w innych województwach.

Teoria szpiegowska nie potwierdziła się, a „sekty” wbrew oczekiwaniom nie zaprzestały swej działalności. Władze pogodziły się z istnieniem owych „sekt”, postanowiły je jednak kontrolować przez wprowadzenie do kierownictwa owych Kościołach swej agentury i odciąć od wpływów zagranicznych ośrodków.

W czasach PRL-u aresztowania były znane niemal wyłącznie we własnym środowisku, a wiedza o nich była przekazywana w formie ustnej. Publikacje okresu PRL mówiły o tym jako o okresie próby i aż do roku 1982 unikano słowa „aresztowania”. W środowisku ewangelickim oraz adwentystycznym aresztowania były słabo znane. Zachariasz Łyko jeszcze w roku 2000 pisząc o aresztowaniu dwóch działaczy adwentystycznych w latach stalinowskich wspominał, że w tym samym czasie aresztowany został prymas Wyszyński. Nie uczynił natomiast żadnej aluzji do Akcji „J” i Akcji „B”. Temat stał się bardziej znany, po wywiadzie jaki R. Michalak udzielił dla Biuletynu IPN w 2003 roku. Odtąd szereg prac wspomina o tym wydarzeniu, brak jednak wciąż dokładnego opracowania na temat tej akcji. W archiwach IPN-u znajduje się kilkaset dokumentów ze szczegółowym opisem akcji we wszystkich województwach dotąd nie wykorzystanych (przede wszystkim IPN BU 01283/1517).

Bibliografia**Źródła archiwalne IPN**

IPN Bi 045/295 – Sprawozdania i raporty miesięczne Referatu I Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bielsku Podlaskim dla Wydziału I Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku za lata 1947-1951.

IPN Bi 045/309 – Sprawozdania kwartalne Szefa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bielsku Podlaskim dla Szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku za 1949 rok.

IPN Bi 045/460 – Terminarz spisu osób zatrzymanych przez Wydział III WUBP w Białymstoku za okres od listopada 1949 do stycznia 1953 roku.

IPN Bi 045/463 – Terminarz spisu osób zatrzymanych przez Wydział III WUBP w Białymstoku za okres od listopada 1949 do kwietnia 1953 roku.

IPN Bi 045/1091 – Księga osób aresztowanych Wydziału Śledczego WUBP w Białymstoku za lata 1950-1952.,

IPN Bi 234/4 – Akta więźniów śledczych zwolnionych od stycznia 1946 do grudnia 1960 roku.

IPN BU 01283/1505 – różne wyznania nierzymskokatolickie.

IPN BU 01283/1516 – różne wyznania nierzymskokatolickie.

IPN BU 01283/1517 – dokumentacja ze spraw obiektowych prowadzonych przeciwko kościołom: ZKCh, KChWE, ZKE.

IPN BU 01283/1529 – dokumentacja ze sprawy obiektowej prowadzonej przeciwko ZKE.

IPN BU 01283/1530 – dokumentacja ze spraw obiektowych prowadzonych przeciwko kościołom: ZKCh, KChWE, ZKE.

IPN BU 01283/1532 – dokumentacja ze sprawy obiektowej prowadzonej przeciwko ZKE.

Literatura

- Jańczuk, Leszek. 2013. „Chrześcijanie Wiary Ewangelicznej na Podlasiu w latach 1928-1953.” *Studia Theologica Pentecostalia* 1: 95-148.
- Mańkowski, Kwiryn. 1948. *Kościół i związki religijne w Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa: Pochodnia.
- Michalak, Ryszard. 2014. *Polityka wyznaniowa państwa polskiego wobec mniejszości religijnych w latach 1945-1989*. Zielona Góra: Uniwersytet Zielonogórski.
- Mironczuk, Jan. 2006. *Polityka państwa wobec Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego w Polsce (1947-1989)*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- Mironczuk, Jan. 2015. *Ruch ewangeliczny na Białostocczyźnie w XX wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- Palmestav, Siri. 1982. *Han flydde ur Sovjet för sin tros skull*. Örebro.
- Parker, David Charles. 2010. *Codex Sinaiticus: The Story of the World's Oldest Bible*. London: The British Library.
- Patola, Józef. 1990. „Olsztyńskie Zakłady Graficzne 1945-1990.” *Czcionką i Słowem* 65: 2-8.
- Пейсти, Николай Иванович. 1943. *Происхождение и история Библии*. Нью-Йорк.
- Селюжицкий, Яков Николаевич. 1964. „Мое свидетельство.” *Христианский вестник* 282: 9-12.